

**Bogdan Szlachta, *Wokół katolickiej myśli politycznej*,
wyd. WAM, Kraków 2008, ss. 308.**

Rozwój katolickiej myśli politycznej nie przebiegał jednoliniowo. Można by w nim wyodrębnić szereg nurtów bazujących na odmiennej koncepcji natury człowieka i społeczeństwa i ich relacji do Boga. Zwraca się zwłaszcza uwagę z jednej strony na myśl wywodzącą się od św. Augustyna, a z drugiej od św. Tomasza z Akwinu, a następnie na nowe ujęcie, nazywane skotyzmem, mieszczące się w obrębie filozofii chrześcijańskiej, zrywające jednak z wcześniejszymi tradycjami, bo eksponujące dwie nowe koncepcje: nominalizm i woluntaryzm. Historyczna wielonurtowość katolickiej myśli politycznej silnie rzutuje na współczesne jej rozumienie. Stąd nieznanostwo przeszłości rodzi w społeczeństwie liczne znaki zapytania, nieufność, a nawet sprzeciw wobec konkretnych posunięć katolickich działaczy politycznych i społecznych.

Książka profesora Bogdana Szlachty pt. *Wokół katolickiej myśli politycznej* – wychodzi jakby naprzeciw tym pytaniom i niepokojom. Zawiera ona dwanaście tekstów powstałych w różnym czasie, już opublikowanych w rozmaitych periodykach lub pracach zbiorowych, poruszających istotne aspekty katolickiej refleksji politycznej. Autor przybliży myśl polityczną nie tylko katolickich myślicieli w późnym średniowieczu i renesansie, jak św. Tomasza z Akwinu, Wilhelma z Ockhama, Franciszka z Vitorii czy św. Roberta Bellarmina, ale także nauczanie papieży ostatnich wieków, zwłaszcza Leona XIII, który zapoczątkował współczesną katolicką naukę społeczną, oraz nauczającego sto lat później – Jana Pawła II.

Dobór tekstów i ich kolejność w recenzowanym dziele nie są przypadkowe. Teksty te wprowadzają takie treści, które albo są pomijane w polskiej literaturze przedmiotu, albo były analizowane z innej perspektywy, dlatego cechuje je swoista świeżość ujęcia. Odpowiednia zaś kolejność tekstów ułatwia zrozumienie i recepcję całego dzieła. Dwa pierwsze teksty przypominają spór toczony przez zwolenników tradycji tomistycznej ze skotystami na temat cnoty, prawa, uprawnień, zwłaszcza zaś prawa naturalnego. Poznanie tego sporu ułatwia zrozumienie powodów wielonurtowości i skomplikowania refleksji katolickiej w późniejszych wiekach,

a równocześnie wprowadza bardzo ważny kontekst dla kolejnych tekstów prezentowanych w tomie. Trzeci tekst ukazuje refleksje neoscholastyków, przedstawicieli szesnastowiecznej szkoły z Salamanki, głównie hiszpańskich dominikanów i jezuitów, którzy – rozwijając myśl o naturalnych uprawnieniach jednostek i całej społeczności – stali się u schyłku tego stulecia najpoważniejszymi przeciwnikami absolutyzmu monarchicznej władzy państwowej, stawiając opór głównie wobec prób traktowania prawa jako „ekspresji arbitralnej woli króla-suwerena”. Czwarty tekst przybliży nauczanie Jana Pawła II o prawie naturalnym i stanowionym. Autor, w oparciu o papieskie encykliki i inne dokumenty, wykazuje, że fundamentem uprawnień i zobowiązań człowieka jest rozpoznawalne przez rozum moralne prawo naturalne. Prawo to wiąże się nie tyle z biologicznymi skłonnościami człowieka, ile z jego godnością osobową. Obowiązuje ono wszystkich ludzi. Moc powszechnie wiążącą, każdego i zawsze (w każdej sytuacji), mają tzw. przykazania negatywne prawa naturalnego, zakazujące czynów złych. Kolejne dwa teksty traktują o państwie prawa oraz o relacji między rządami prawa i demokracją. Autor ukazuje główne przedmioty sporów, a nawet niejednoznaczności czy wielowątkowości debat poświęconych tym zagadnieniom. Na ich tle eksplikuje stanowisko katolickie, co pozwala na podjęcie szerszej i pogłębionej refleksji na ten temat.

Uchwycenie treści sporów dotyczących państwa prawa i demokracji pozwala na właściwe zrozumienie krytyki kierowanej przez twórców myśli katolickiej pod adresem liberalizmu. Autor w trzech kolejnych tekstach ukazuje główne obszary dialogu i konfliktu katolików i liberałów na temat wolności i treści prawa, relacji prawa do etyki, legitymizacji porządku prawnego, praw człowieka, a następnie analizuje stanowisko wobec liberalizmu Leona XIII i Jana Pawła II. Zwraca uwagę nie tylko na ewolucję krytyki liberalizmu, ale także na jej fundamentalne znaczenie dla samej katolickiej nauki społecznej. W prezentowanych tekstach autor wykazuje wielonurtowość liberalizmu oraz wyjaśnia, że niektóre stanowiska liberalne, zwłaszcza plasujące się w tzw. nurcie ewolucjonistycznym, nie są negowane przez twórców katolickiej nauki społecznej. Następne dwa teksty poświęcone są problematyce ekonomicznej. Pierwszy z nich dotyczy problemu przedsiębiorczości w katolickiej nauce społecznej, rozpatrywanej w świetle nauczania Leona XIII i Jana Pawła II, a drugi etyki biznesu. Ostatni tekst przedstawia krytykę komunizmu zawartą w polskiej myśli katolickiej. Ukazuje powody tej krytyki, podejmowanej przez katolików tak w XIX w., jak i w okresie międzywojennym. Ujawnia także obszary krytykowane przez Jana Pawła II w systemie tzw. realnego socjalizmu.

Patrząc bardziej syntetycznie na całość recenzowanej książki, zauważa się dążenie autora do dialogu między pierwotną myślą polityczną, opartą na nauce św. Augustyna i św. Tomasza, a nowymi nurtami, które zrodziły indywidualizm i liberalizm. Autor szuka punktów stykowych, do-

strzeżę z jednej strony rozwój myśli katolickiej, a zatem i nowe podejścia do problemów społecznych, a z drugiej wiele nurtów liberalizmu, wśród których nie wszystkie sprzeciwiają się nauce katolickiej. Solidnie przy tym przedstawia i analizuje naukę katolicką, w tym zwłaszcza nauczanie papieży.

Całościowo oceniając recenzowaną książkę nie sposób nie zauważyć pewnych powtórzeń, których jednak nie dało się uniknąć, zważywszy, iż każdy jej rozdział stanowił odrębną całość przygotowaną do oddzielnego opublikowania lub wygłoszenia. Mimo to pogłębione analizy, niekonwencjonalne ujęcie problemów sprawiają, że książka ta stanowi dużą wartość. Jej lektura pozwala spojrzeć bardziej obiektywnie i realistycznie na katolicką myśl polityczną i możliwości jej recepcji w naszym społeczeństwie, a także uchroni przed pochopną negacją wszystkiego, co nowe. Dlatego książkę tę warto nie tylko przeczytać, ale i przestudiować.

Ks. Kazimierz Belch